IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 149)**

z dnia 24 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 149)

24 stycznia 2023 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2021 r. (druk nr 2706);

– sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2021 r. (druk nr 2707);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W dzisiejszym porządku obrad mamy dwa punkty: rozpatrzenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w roku 2021 (druk nr 2706) oraz rozpatrzenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat 3 w roku 2021 (druk nr 2707).

Bardzo serdecznie witam panią minister Barbarę Sochę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Witam panią Dorotę Gierej, zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej. Witam wszystkich zaproszonych gości, parlamentarzystów.

Mamy kworum. Porządek dzienny został państwu doręczony. Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy zatem do jego realizacji.

Bardzo proszę panią minister Barbarę Sochę o przedstawienie sprawozdania z druku nr 2706.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z wykonania ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci w 2021 r.

Ustawa wprowadzająca program „Rodzina 500+” obowiązuje, jak wiadomo, od 2016 r. Od 1 lipca 2019 r. programem „Rodzina 500+” zostały objęte wszystkie dzieci, nie tylko drugie i kolejne. W 2021 r. na cele tego programu wydatkowano 40 213 000 tys. zł, w tym na obsługę systemu świadczeń wychowawczych – 331 000 tys. zł, na rozwój, administrowanie centralnej aplikacji statystycznej – 100 tys. zł. Tylko dla przypomnienia powiem, że od 2022 r. realizacja programu została powierzona Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, natomiast teraz mówimy o 2021 r.

Skutki tego programu obserwujemy i mierzymy w trzech obszarach. Pierwszy to obszar związany z poziomem ubóstwa skrajnego, ubóstwa relatywnego. Warto podkreślić, że od wprowadzenia w 2016 r. programu „Rodzina 500+” zasięg ubóstwa skrajnego dla osób w wieku od 0 do 17 lat bardzo znacząco spadł z poziomu między 9,5–10,5% do poziomu 4,8% w 2021 r. Jeśli chodzi o zasięg ubóstwa relatywnego, to on spadł z poziomu prawie 17% w 2011 r. – czyli patrząc na ostatnie 10 lat – do poziomu

12% w 2021 r. Warto też podkreślić, że porównując te dane z danymi w całej Unii Europejskiej…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam, pani minister, ale byłam też z tamtej strony sali i kompletnie pani nie słychać, więc proszę przesunąć mikrofon troszeczkę bliżej.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Spróbuję.

Porównując te dane do danych w Unii Europejskiej, czyli odnosząc je do danych w innych krajach, warto podkreślić, że miejsce Polski pod względem zagrożenia wykluczeniem społecznym i ubóstwem dzieci zmieniło się z 24. na bodajże 2. w Europie. Na przestrzeni ostatnich lat zanotowaliśmy największą poprawę, największą zmianę, jeśli chodzi o sytuację dzieci w Polsce i zagrożenie wykluczeniem społecznym.

Jeśli chodzi o drugi obszar, który badamy, jaki wpływ ma ustawa i program „Rodzina 500+”, to są zmiany demograficzne. Jak powszechnie wiadomo, sytuacja demograficzna Polski jest bardzo trudna. Ostatnia publikowana prognoza GUS z 2014 r., czyli jeszcze sprzed wprowadzenia programu „Rodzina 500+”, przewidywała trzy scenariusze liczby urodzeń. Patrząc na rzeczywistość, czyli rzeczywiste urodzenia w latach od 2017 r., te prognozy… Rzeczywista liczba urodzeń była wyższa od wszystkich prognozowanych scenariuszy GUS-u. Dopiero w 2021 r. liczba urodzeń spadła poniżej prognoz GUS-u, co miało niewątpliwie związek z ograniczeniami związanymi z pandemią COVID-19. Natomiast przez te kilka lat od 2017 r. obserwowaliśmy zwiększenie liczby urodzeń tłumaczone przez demografów w większości tzw. efektem tempa, czyli przyspieszaniem decyzji o drugich i kolejnych dzieciach.

Natomiast to, co myślę, że warto podkreślić, to trwały wpływ tego programu na urodzenia trzecie i kolejne. Jeśli chodzi o urodzenia trzecie i kolejne, to ich udział w 2021 r. wyniósł 21,7%, co oznacza wzrost o prawie 7 punktów procentowych w porównaniu do 2015 r. Natomiast udział urodzeń czwartych i kolejnych wzrósł z 4,2% do 6,5%, a więc więcej niż o połowę. To jest zupełnie zrozumiałe, że waga tych świadczeń w budżecie dużych rodzin z trzecimi i kolejnymi dziećmi jest na tyle znacząca, że widzimy bardzo trwały wpływ tego programu w przypadku tych rodzin.

Fakt, że przez ostatnie lata rokrocznie maleje liczba urodzeń, jest pochodną malejącej liczby kobiet w wieku prokreacyjnym. W 2021 r. liczba kobiet w wieku rozrodczym wynosiła ok. 8,8 mln i była niższa o ponad 70 tys. od roku poprzedniego. Liczba kobiet w wieku rozrodczym maleje z roku na rok od początku lat dwutysięcznych, kiedy mieliśmy ponad 10 mln kobiet w wieku rozrodczym. Przypomnę, że w 2021 r. to było 8,8 mln kobiet.

Trzeci obszar, który analizujemy pod względem tego, jaki wpływ ma ten program i ustawa, to rynek pracy i aktywność zawodowa kobiet. Konsekwentnie przez te lata – od wprowadzenia programu „Rodzina 500+” – obserwujemy rosnącą aktywność zawodową kobiet. Patrząc na dane dotyczące kobiet w wieku 25–49 lat, czyli w wieku rozrodczym, widzimy, że współczynnik aktywności kobiet wzrósł na przestrzeni 4 ostatnich lat o 10,8 punktów procentowych do poziomu 79,5%, natomiast wskaźnik zatrudnienia wzrósł o 12,2 punkty procentowe do poziomu 76,9%. Wzrosła też aktywność zawodowa mężczyzn w tym wieku korzystających ze świadczeń do poziomu 96,6%. W tym momencie to jest chyba wszystko z mojej strony na temat ustawy o programie „Rodzina 500+”. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym temacie? Bardzo proszę. Ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani poseł Gajewska.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, mam dosłownie kilka pytań. Chciałabym zapytać panią minister, bo… Uprawnionych do pozyskiwania świadczenia było ponad 6,5 mln osób, tak? Może pani powiedzieć, ile było osób uprawnionych, a ile osób złożyło

wnioski i otrzymało świadczenie? Czy jakieś wnioski są odrzucane? Ktoś nie spełnia wymogów formalnych? Czy mamy informację, jak to wygląda?

Drugie pytanie dotyczy spadku liczby osób decydujących się na posiadanie dziecka. Państwo uwzględnili tylko kwestię pandemii, która wpływa na te aspekty. Chciałabym zapytać, czy państwo badają jakiekolwiek inne wpływy na to, że dzisiaj ponad 68% kobiet deklaruje, że nie chciałoby decydować się na dziecko w Polsce. Czy państwo sprawdzają, czy wpływa na to brak dostępności do mieszkań, czy wpływa na to wyrok Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej dotyczący aborcji? Czy są jakieś inne kwestie, które państwo uwzględniają w danych, na które państwo się powołują, przedstawiając tego typu raporty? Wskazują państwo jednoznacznie pandemię, a nie wskazują innych czynników.

Ponadto wskazała pani, że program „Rodzina 500+" bardzo dobrze wpływa na sytuację na rynku pracy. Z tego sprawozdania, z którym się zapoznałam, wynika, że w 2021 r. świadczenie wychowawcze nie miało wpływu na zmianę sytuacji na rynku pracy kobiet w wieku 25–49 lat. Liczba świadczeń zmniejszyła się o 70 tys. w porównaniu z 2020 r. Chciałabym zapytać panią, co spowodowało spadek.

Druga rzecz jest taka, że kobiety wychowujące dzieci i otrzymujące świadczenie wychowawcze mają niższy współczynnik aktywności zawodowej i wskaźnik zatrudnienia niż kobiety bezdzietne. W związku z tym mam pytanie, czy planuje pani wprowadzić w resorcie jakieś konkretne zmiany, które będą zachęcały względnie młode, ambitne mamy do podjęcia pracy, stwarzając im jakąś realną możliwość realizacji zawodowej i rozwoju. Czy mają państwo takie plany?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z parlamentarzystów chciałby jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Bardzo dziękuję. W takim razie zamykam listę osób zgłaszających się do wypowiedzi.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Bardzo dziękuję za te pytania. One dotyczą bardzo szerokich kwestii. Nie wiem, czy uda mi się je tak dogłębnie omówić. Zacznę od kwestii związanej ze składaniem wniosków i tych danych statystycznych.

W 2021 r. przeciętna liczba dzieci uprawnionych do świadczenia wyniosła 6 540 000. Złożono 4 911 000 wniosków, z czego prawie 80% za pomocą systemu teleinformatycznego. Przypomnę, że to był ostatni rok przed przejęciem realizacji programu przez ZUS. Oczywiście liczba wniosków zasadniczo różni się od liczby dzieci, dlatego że część rodziców składa wnioski na kilkoro dzieci jednocześnie.

Znacząco zmniejsza się liczba dzieci w Polsce. Dzieci powyżej 18. roku życia już nie są objęte tym świadczeniem, na ich miejsce przybywają nowo urodzone dzieci. Jest ich mniej. Trzeba pamiętać, że świadczenie 500+ jest przyznawane na wniosek. Jeżeli ktoś nie złożył wniosku z różnych powodów, to takiego świadczenia nie otrzyma. Nie ma pojęcia odmowy przyznania świadczenia.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Chodziło raczej o to, czy ktoś nie spełnił jakichś warunków.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Nie, nie ma żadnych warunków. Nie ma procedury odmowy, chyba że dotyczy to wniosków składanych przez dwoje rodziców niezależnie od siebie na jedno dziecko. Oczywiście wtedy…

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

O właśnie, bo to są tego rodzaju przypadki, o które…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak, wtedy te przypadki są rozstrzygane. W 2021 r. były rozstrzygane przez organy gminy, a od zeszłego roku przez ZUS. Oczywiście zdarzają się zarówno takie przypadki, jak i te, że ktoś nie złożył wniosku, bo przegapił termin składania. Utracił ciągłość i przez

któryś miesiąc, do momentu kiedy nie przypomniał sobie o tym, mógł nie otrzymać tego świadczenia. Sama jestem tego przykładem, tak że wiem, że to się zdarza.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Pani minister, a czy mogłabym prosić o to, żeby państwo nie teraz, ale na piśmie przedstawili mi informacje na temat tego, jak dużo jest tych kwestii spornych pomiędzy rodzicami, którzy wnioskują razem, i ktoś musi rozstrzygać w tej sprawie?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak, jak najbardziej możemy przedstawić sposoby rozpatrzenia wniosków, dane statystyczne.

Pytanie dotyczące rynku pracy i zachęcania młodych kobiet do aktywności zawodowej… Wiele programów i rozwiązań, które przedstawiamy i wdrażamy, ma na celu… Przypomnę o projektach finansowanych z Funduszu Pracy. Był taki program w zeszłym roku „Silna rodzina. Stabilna praca" – o ile nie przekręciłam nazwy – który miał na celu dofinansowanie projektów we wszystkich chętnych urzędach pracy. Zachęcaliśmy urzędy pracy do współpracy z organizacjami pozarządowymi, szczególnie w obszarze wspierania kobiet w powrotach na rynek pracy po urlopach macierzyńskich. Urzędy pracy przedstawiały bardzo ciekawe własne badania.

Rozwijamy zatrudnienie na część etatu. Szykujemy zupełnie nową ustawę o promocji zatrudnienia. Mam nadzieję, że będzie przeprocedowana jeszcze w tej kadencji. Wprowadzamy i procedujemy, jak państwo doskonale się orientujecie, dwie dyrektywy unijne. Jedna jest o godzeniu życia rodzinnego z pracą. Tam przede wszystkim są kwestie związane z pracą zdalną dla rodziców. Jest tam wydłużenie urlopów rodzicielskich o 9 tygodni dla ojców.

Warta podkreślenia jest też dyrektywa dotycząca przejrzystości zatrudnienia. Tam jest istotny – szczególnie z perspektywy młodych kobiet – zapis o ograniczaniu zatrudnienia na czas określony. Jest to nowa możliwość dla pracowników. Po pół roku zatrudnienia na umowę na czas określony pracownik może zwrócić się z wnioskiem do pracodawcy o przekształcenie umowy w umowę na czas nieokreślony. W przypadku odmowy pracodawca jest zobowiązany do uzasadnienia. To jest jeden z instrumentów ograniczających powszechne w Polsce – ciągle bardziej niż w innych krajach europejskich – zatrudnienie, które nazywamy niestabilnym, niedające stabilności młodym osobom. Mam na myśli umowy na czas określony. Jeśli patrzymy na dane dotyczące rynku pracy w ujęciu na różne grupy wiekowe, w podziale na kobiety i mężczyzn, to widać wyraźnie, że szczególnie młode kobiety w Polsce są często zatrudniane właśnie w ten sposób. W planie mamy jeszcze kolejne zmiany, które będą zachęcały do ograniczania tych praktyk.

Wspominała pani poseł o badaniach CBOS. Rozumiem, że chodzi o te opublikowane bodajże 13 stycznia dotyczące planów prokreacyjnych kobiet w Polsce. Te badania mówiły o planach prokreacyjnych wszystkich kobiet w wieku rozrodczych również tych, które już urodziły dzieci, więc nic dziwnego, że większość kobiet, która ma już dzieci, odpowiedziała na pytanie, że nie planuje kolejnego potomstwa.

Zwracam uwagę na bardzo dziwną praktykę CBOS w tym ostatnim badaniu. Bardzo wnikliwie porównałam je z tymi samymi badaniami przeprowadzonymi w 2013 i 2017 r. CBOS robi te badania co 4 lata. W 2017 r. i w 2022 r., więc co 5 lat. 2013, 2017, 2022 r. – takie są trzy edycje tego badania, więc nierówno, nie co 4 lata. W każdym razie te ostatnie badania – opublikowane w styczniu – są bardzo dziwne metodologicznie. CBOS połączył kategorie odpowiedzi „nie" i „nie wiem" w jedną, co jest niepraktykowane przez inne pracownie badawcze. Nie jestem ekspertem szczególnie od badań ilościowych…

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Chodziło o to, że w sprawozdaniu wskazują państwo wyłącznie pandemię, nie rozpatrują żadnych innych czynników, które mogą wpływać na decyzję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przepraszam bardzo, pani poseł…

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Przepraszam, to ja źle zrozumiałam pytanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie, nie, nie, dobrze słuchałam tego pytania. Dlaczego 68% kobiet powiedziało, że nie chce mieć dzieci? A potem było kolejne pytanie, ale… Myślę, że pani minister już wyjaśniła, skąd wzięła się ta liczba. Są też badania, które wskazują, że ponad 60% – albo nawet więcej – młodych osób chce mieć dzieci.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

To jest, jak widać, temat na dłuższą dyskusję. Publikacja CBOS wprowadza pewien zamęt. Tak jak powiedziałam, nie jestem ekspertem od badań ilościowych. Demografowie – poza tym dziwnym połączeniem dwóch odpowiedzi w jedną kategorię – zwracają również uwagę na bardzo małą próbę badawczą. W badaniu wzięło udział niecałe 700 kobiet, chyba 669 kobiet, a więc ta próba jest niereprezentatywna demograficznie. Szczerze mówiąc, jestem bardzo zaskoczona taką publikacją.

Zasadnicza zmiana, która się dokonała na przestrzeni ostatnich kilku lat – i na to zwracają uwagę badacze nie tylko w Europie, ale wszędzie – to był wpływ pandemii i COVID-19, więc o tym oczywiście piszemy. Sprawozdanie nie mówi o przyczynach niskiej dzietności w Polsce. O przyczynach niskiej dzietności mówi dokument rządowy zatytułowany „Strategia Demograficzna 2040”. Tam są rozpisane wszystkie obszary, czynniki, które mają wpływ na niską dzietność w Polsce. Oczywiście to nie jest tylko COVID-19. To są problemy zarówno kulturowe, jak i ekonomiczne. Problemy ekonomiczne są przede wszystkim związane z: dostępnością mieszkań dla młodych ludzi, poziomem i stabilnością dochodów, również czy szczególnie poziomem i stabilnością dochodów w tych pierwszych latach życia dziecka. Później wiążą się z dostępnością opieki, elastycznej pracy i te wszystkie inne… Obszar zdrowia też jest oczywiście obszarem bardzo ważnym i ujętym w strategii. Tak jak mówię, to jest bardzo szeroki temat. Myślę, że to nie jest moment, żeby dokładnie przytaczać zapisy strategii demograficznej, która wspomina o tych wszystkich obszarach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Dziękuję, pani minister, za to sprawozdanie.

Przypominam, że to jest sprawozdanie z roku 2021. To był rok pandemiczny. Realizowany program pomocy państwa w wychowaniu dzieci, czyli „Rodzina 500+”, jest dobrym i przełomowym programem i wniósł bardzo dużo. Natomiast, jeżeli chodzi o aktywność zawodową kobiet, to przypomnę, że pomimo pandemii i wojny za naszą wschodnią granicą mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Europie. Tak naprawdę lepsze notowania mają tylko Czesi. Jesteśmy na drugim miejscu.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie z realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci za rok 2021.

Przechodzimy do punktu drugiego – przedstawienie sprawozdania z druku nr 2707 przez panią minister Barbarę Sochę…

Tak, nie wybraliśmy posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Ewa Kozanecka. Czy pani poseł się zgadza?

Poseł Ewa Kozanecka (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, czyli wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Przechodzimy do punktu drugiego. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie sprawozdania Rady Ministrów.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, sprawozdanie dotyczące realizacji ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3 oraz programu „Maluch+” w 2021 r. przedstawia, że na koniec tego omawianego roku żłobki, kluby dziecięce oraz dzienni opiekunowie – bo przypomnę, że te trzy formy wspiera ustawa i program „Maluch+” – funkcjonowały w 1300 gminach w Polsce. To jest 51% wszystkich gmin. Funkcjonowało 6700 instytucji, z tego 4300 żłobków, 831 klubów dziecięcych i 1600 dziennych opiekunów. Łącznie wszystkie formy opieki oferowały 205 tys. miejsc. W tych instytucjach,

a także pod opieką niań było ogółem ok. 28,8% dzieci w wieku od 1. do 3. roku życia, czyli tych najliczniejszych roczników objętych opieką. Dzieci do 1 r.ż. w przeważającej mierze są objęte opieką własną rodziców. Na żłobki, kluby dziecięce i dziennych opiekunów wydatkowano łącznie 2 138 000 tys. zł. 15,5% wyżej wymienionych środków to środki publiczne wydatkowane w ramach programu „Maluch+".

W samym 2021 r. ze środków „Maluch+" powstało ok. 9200 nowych miejsc opieki, a ok. 71 tys. miejsc opieki otrzymało dofinansowanie do pobytu, w tym 515 miejsc dla dzieci niepełnosprawnych. Od 2011 r. powstało 79 tys. miejsc, przy czym 86% z nich w latach 2015–2021. Od obecnego roku wprowadzamy zmiany w programie. „Maluch+" staje się programem wieloletnim. Znika de facto jedna z kluczowych barier czy przeszkód dla samorządów w tworzeniu miejsc – wymóg, by cały proces inwestycyjny i rozliczenie dofinansowania zmieściło się w ciągu roku.

W styczniu został ogłoszony nowy program „Maluch+", tak jak powiedziałam, program wieloletni, który łączy wszystkie źródła finansowania, poza środkami budżetowymi także środki europejskie. Obok tego modułu inwestycyjnego – dofinansowania do utworzenia nowych miejsc, czyli de facto przeprowadzenia całych inwestycji w przypadku samorządów, a w przypadku podmiotów niepublicznych utworzenia nowych miejsc poprzez adaptację, remonty, dostosowania istniejących lokali – będzie również wysokie dofinansowanie do nowo utworzonych miejsc i to nie przez 2, a przez 3 lata, czyli 36 miesięcy z kwotą ponad 800 zł miesięcznie na dziecko.

Warto przypomnieć, że już w zeszłym roku w ramach zmian, które mają na celu stabilizowanie sposobów finansowania miejsc opieki, zostały wdrożone dwa nowe instrumenty. Po pierwsze, wdrożyliśmy Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, czyli dofinansowanie dla rodziców drugich i kolejnych dzieci w wieku żłobkowym między 1. a 3. rokiem życia i to niezależnie od formy opieki, jaką rodzice wybierają, a zatem dotyczy to zarówno tych dzieci, które uczęszczają do żłobków czy klubów dziecięcych, jak i pozostałych dzieci.

Natomiast w przypadku pierwszych dzieci – tych, którym nie przysługuje Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – wprowadziliśmy tzw. kwotę na obniżenie opłaty żłobkowej w wysokości 400 zł miesięcznie na każde dziecko. To jest ogromna zmiana w sposobie finansowania bieżącego utrzymania miejsc żłobkowych, co było drugą przeszkodą czy wątpliwością, która powodowała, że część samorządów do tej pory nie zdecydowała się na inwestowanie w instytucje opieki.

Obecnie – podam jeszcze tylko takie dane uzupełniające – mamy 230 tys. miejsc, z tego 82 tys. to są żłobki publiczne, 147 tys. to miejsca niepubliczne. Odnosząc to do liczby dzieci w wieku żłobkowym, mamy 32,6% dzieci objętych opieką. Dla porównania podam, że w 2015 r. to było 11%, a zatem prawie potroiliśmy ten udział. Procent gmin, w których jest instytucja opieki nad dziećmi do lat 3, wzrósł do 55,5%. To są dane na styczeń 2023 r. Do 19 lutego trwa nabór wniosków w programie „Maluch+" 2022–2029. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Dziękuję uprzejmie. Pani minister, mam kilka pytań. Według sprawozdania na koniec 2021 r. instytucje opieki – żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie – funkcjonowały w 51% gmin w Polsce. Uważam, że wciąż można to czytać jako pewne wykluczenie w prawie połowie kraju.

Prowadzę Parlamentarny zespół ds. rozwoju i opieki nad dziećmi w wieku do lat 3. Jeżdżę i odwiedzam różne regiony. To jest to cały czas ogromny problem, jeśli chodzi o inwestycje w żłobki. Jaki jest plan na zniwelowanie tej wciąż potężnej luki w opiece nad dziećmi do lat 3? W jakich gminach w pierwszej kolejności planują państwo kolejne inwestycje? Czy w szczególności w gminach wiejskich – tam, gdzie ten procent funkcjonujących instytucji jest na znacznie niższym poziomie, czy w dużych miastach, gdzie to zapotrzebowanie jest znacznie wyższe? Jakie będą mieli państwo priorytety?

Teraz drugie pytanie. Obecne wsparcie instytucjonalne dla dzieci z niepełnosprawnościami lub wymagających specjalnej opieki plasuje się na poziomie ok. 1%. Wielu rodziców mimo posiadania dziecka z niepełnosprawnością nie może sobie pozwolić na rezygnację z pracy zarobkowej lub jej ograniczenie. Z kolei opiekunki zgłaszają nam coraz częstsze przypadki pierwszego zetknięcia się dziecka i rodzica z tym, że u dziecka obserwuje się spektrum czy inne aspekty, które powinny zostać przebadane w sposób specjalistyczny. Nie ma wsparcia specjalistycznego, takiego jakie obowiązuje w przedszkolach. Nie ma też rozwiązań, które pomagałyby opiekunkom uporać się z tym ogromnym wyzwaniem. Rodzice muszą korzystać ze wsparcia rodziny, najbliższych w opiece. Możliwość pozostawienia dziecka pod okiem wykwalifikowanej kadry byłaby ogromnym odciążeniem i zapewnieniem wewnętrznego spokoju. Funkcjonuje bardzo mało żłobków, które mają oddziały dla dzieci z niepełnosprawnościami. Jakie mają państwo plany, aby powstawało więcej tego typu placówek? O ile chcecie państwo je zwiększyć w kolejnych latach?

Kolejne pytanie dotyczy tego, że zgłaszane przez rodziców zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach wciąż utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Istnieje wciąż ogromna dysproporcja między instytucjami prywatnymi a tymi, które są tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego (w sprawozdaniu to 25% wszystkich żłobków). W stosunku rocznym wzrost miejsc w żłobkach wynosił jedynie 1%. Dlaczego tak jest? Cofając się kilka lat wstecz, można zauważyć spadek liczby żłobków utworzonych przez jednostki samorządu terytorialnego. W 2015 r. to było 27%, dzisiaj jest 25%. To trochę pokazuje, że nie nadążamy za sektorem prywatnym, a zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach jest wciąż ogromne. Kolejki cały czas się nie zmniejszają.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie, to według sprawozdania liczba dzieci przypadająca na jednego opiekuna wynosiła 5,4, tyle samo, ile w 2020 r. Skoro zauważamy wzrost miejsc, instytucji, to i tych opiekunów też powinno być więcej. Pracując z opiekunkami, prowadząc działania w zespole, a przede wszystkim rozmawiając z uczelniami, zauważamy, że potrzebne są działania w zakresie promocji zawodu opiekuna. Jaką państwo mają strategię dotyczącą przyszłości? Jakie jest zainteresowanie i potencjalny wzrost… Jaki państwo identyfikują wzrost w tej materii?

Ostatnie pytanie dotyczy żłobków przyzakładowych. Część firm w ramach udogodnień propracowniczych organizuje takie formy wsparcia na własną rękę. Czy państwo jako rząd planują dofinansowanie lub inne zachęty dla sektora prywatnego w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł…

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Gosek-Popiołek. My często nie widujemy się na tej Komisji. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Pani minister, ja również mam kilka pytań dotyczących tego sprawozdania, ale też ogólnie sytuacji w żłobkach i sytuacji osób pracujących w żłobkach. Może od tego zacznę. Wychowawców, osób pracujących w żłobkach nie obowiązuje żaden rodzaj Karty Nauczyciela. Są zwykłymi pracownikami…

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

W ogóle nie ma ich na liście zawodów.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Tak, w ogóle nie ma ich na liście zawodów. Chciałabym zwrócić uwagę, że tak naprawdę mówimy o kluczowych latach w rozwoju dzieci. O tym, że wychowawczynie, panie opiekunki w żłobku mogą wyłapać bardzo wiele krytycznych momentów. Jednocześnie ich praca jest pracą bardzo obciążeniową, pracą w dużym stresie. Pojawiają się też choroby, o których moglibyśmy powiedzieć, że są chorobami zawodowymi, gdybyśmy w ogóle mieli szansę tak na nie spojrzeć.

Opiekunki same wskazują na to, że zaczynają pracę i zarabiają w okolicach najniższej krajowej. Potem jest niewiele lepiej. Sami rodzice zwracają uwagę na to, że w wielu

żłobkach występuje bardzo duża rotacja pracowników, a przede wszystkim pracowniczek właśnie z uwagi na te trudne warunki pracy i bardzo niskie wynagrodzenie. Czy państwo są w jakimś dialogu z osobami, wychowawczyniami, opiekunkami ze żłobków? Czy planujecie podejść do tego tematu w jakikolwiek sposób, czy po prostu uważacie, że mamy już dosyć dużo innych spraw na głowie i nie otwieramy tego worka? Istotne – także z perspektywy tworzenia nowych żłobków – jest to, kto będzie w nich pracował.

Drugie moje pytanie dotyczy dysproporcji. Przeważająca większość miejsc w żłobkach jest zapewniana przez podmioty inne niż jednostki samorządu terytorialnego. To jest duży problem. Czasami wiąże się to z bardzo wysokimi opłatami za pobyt dziecka w żłobku nie tylko tymi za posiłki, ale tymi za opiekę. Państwo podają w tym sprawozdaniu przedziały opłat: 20% żłobków do 350 zł, 23% między 350 a 600 zł. Przyznam, że znaleźć żłobek prywatny w dużym mieście, który zamknie się w 600 zł, jest dużym wyczynem. Mam pytanie o to, ile procent… Gdyby mogła pani minister podać dalsze przedziały. Ile procent żłobków to opłaty powyżej 650 zł? Ile powyżej np. 1000 zł? Skoro macie państwo dwa najniższe przedziały, to na pewno posiadacie także dwa kolejne.

Mam także pytanie, jakie podejmujecie działania, aby zmniejszyć tę dysproporcję między żłobkami prowadzonymi przez samorządy, a żłobkami prowadzonymi przez inne podmioty. Nie ukrywamy też, że to są koszty. Samorządy mają możliwość wpływania na wysokość tych opłat, a widzimy, że w sektorze prywatnym bywa z tym różnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie w tym temacie? Nie. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Bardzo dziękuję za te pytania. Zacznę od końca. Powiem o tych dysproporcjach w opłatach żłobkowych. Myślę, że nie ma w tym nic dziwnego, że w dużych miastach te opłaty są wyższe, bo koszty prowadzenia działalności są wyższe. Powiem w ten sposób… Mamy badania – to są powszechnie dostępne badania – dotyczące preferencji rodziców. W Polsce preferencje rodziców co do form opieki rozkładają się mniej więcej po równo między różne formy. Patrząc na opiekę instytucjonalną, mniej więcej tyle samo rodziców woli żłobki prywatne co żłobki publiczne. Jest oczywiście też grupa rodziców, którzy wolą własną opiekę lub jeszcze inne formy. To nie są jedyne dostępne opcje, warto o tym wspomnieć. Staramy się tak rozwijać politykę prorodzinną, aby odpowiadać na wszystkie preferencje.

To, że spada udział miejsc w żłobkach samorządowych w porównaniu do żłobków prywatnych, nie oznacza, że spada liczba miejsc w żłobkach samorządowych, tylko że dużo szybciej rośnie liczba żłobków czy miejsc w żłobkach prywatnych. To też jest jak najbardziej zrozumiałe.

Natomiast, żeby jeszcze precyzyjniej odpowiedzieć na pytanie dotyczące dysproporcji w kwotach… Co mamy zamiar z tym zrobić? W nowym programie „Maluch+" mamy bardzo konkretny mechanizm ograniczania tych opłat. Mianowicie, aby uzyskać dofinansowanie do nowo utworzonego miejsca – 800 zł miesięcznie, o którym mówiłam – przez 3 lata dany podmiot, i to niezależnie czy prywatny, czy publiczny, musi spełnić warunek nieprzekraczania 120% limitu i przeznaczenia tego dofinansowania na obniżenie opłaty żłobkowej. Limit na dzień dzisiejszy wynosi 1348 zł. Zatem żaden żłobek, który będzie miał wyższe opłaty, nie będzie mógł skorzystać z dofinansowania. Myślę, że to w dużym stopniu zapobiegnie windowaniu opłat żłobkowych. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej będzie co pół roku aktualizowało ten limit na swojej stronie. Tak jak powiedziałam, obecnie wynosi on 1340 zł.

Jeśli chodzi o promocję zawodu, to za chwilę oddam głos pani dyrektor. Natomiast chciałabym jeszcze powiedzieć o tym, jak chcemy zachęcić samorządy. Szczególnie te samorządy, w których dzisiaj nie ma żłobków, bo ciągle – i tu zgadzam się z panią poseł – tych gmin jest dużo. W 2015 r. żłobki były w 25% gmin, teraz są w 55%, więc to jest ponad dwukrotnie większa liczba gmin. Ciągle jeszcze nam daleko do takiej powszechnej dostępności, jeśli chodzi o odległość od żłobków. Żeby zachęcić te samorządy, które do tej

pory się nie zdecydowały, to oprócz tych bardzo ważnych zmian, o których mówiłam, czyli faktu, że program staje się programem wieloletnim, znacząco rozwinęliśmy stałe finansowanie, stabilne finansowanie bieżącego utrzymania miejsc żłobkowych, którego wcześniej nie było. To jest ogromna ulga dla samorządów. Nowe dofinansowanie nowych miejsc, czyli te 800 zł. To są trzy najważniejsze duże zmiany.

Oprócz tego przygotowaliśmy specjalny algorytm, który pomaga nam wyliczyć i zaproponować gminom konkretną pulę środków z programu „Maluch+". Już pod koniec zeszłego roku wszystkie gminy w Polsce otrzymały od nas informacje o tym, jaką pulę środków algorytm przeznaczył w ramach programu „Maluch+" dla danej gminy, Teraz każda gmina będzie musiała albo te środki przyjąć, albo zawnioskować o wyższe – dlatego że np. planuje utworzenie większej liczby miejsc niż to nam wyszło z algorytmu, do czego oczywiście bardzo zachęcamy – albo będzie musiała odmówić przyjęcia środków. Idziemy zatem krok dalej. Gmina nie tylko musi zawnioskować, jeżeli chce skorzystać ze środków w programie „Maluch+", ale jeżeli nie chce, to musi zrezygnować z tych środków, które już wstępnie przyznaliśmy.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

To jest na nowe inwestycje?

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak, mówimy o utworzeniu nowych miejsc.

Teraz kolejny krok, który mamy zaszyty w tym nowym mechanizmie. Jeżeli dana gmina mimo tej puli środków, którą otrzymała jako propozycję do wykorzystania, zrezygnuje z tych środków, czyli odmówi ich przyjęcia, to w drugiej kolejności… Może inaczej. W tej sytuacji pierwszeństwo będą miały podmioty niepubliczne z terenu danej gminy. Próbujemy każdym sposobem doprowadzić do sytuacji, żeby na terenie danej gminy, gdzie nie ma żadnego żłobka, powstał żłobek. Jeżeli nie samorządowy, bo samorząd odmówi przyjęcia środków, to niepubliczny. Dopiero w trzecim kroku niewykorzystane środki po tych dwóch pierwszych etapach wrócą do ogólnej puli i będziemy mogli je ponownie rozdysponować tym wszystkim, którzy według zapotrzebowania zgłaszali chęć tworzenia miejsc.

Powiem jeszcze dla porządku, że algorytm wylicza proponowaną kwotę i proponowaną liczbę miejsc na podstawie dwóch zmiennych: po pierwsze, dochodów w danej gminie na osobę – chodzi nam o to, żeby zachęcać i premiować te samorządy, które są uboższe, które mają większe trudności w samodzielnym finansowaniu – po drugie, bierze pod uwagę udział dzieci w wieku żłobkowym objętych opieką żłobkową w stosunku do ogólnej liczby dzieci w wieku żłobkowym. Krótko mówiąc, premiujemy te samorządy, które są uboższe, czyli właśnie mniejsze miejscowości, gminy wiejskie, i te, w których do tej pory nie powstał żłobek. Zachęcamy samorząd, a jeśli nie samorząd, to podmiot prywatny na terenie danej gminy, gdzie jeszcze nie ma żłobka. To tyle z mojej strony. Prosiłabym panią dyrektor, żeby powiedziała o tym, co konkretnie robimy w związku z promocją zawodu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Jeszcze prosiłabym o odpowiedź w sprawie dzieci z niepełnosprawnościami.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Jeśli chodzi o dzieci z niepełnosprawnościami, to mamy takie same warunki jak dla pozostałych dzieci. Dane statystyczne, teraz ich nie widzę, są w sprawozdaniu. Jeżeli brakuje jakichś informacji statycznych, to je prześlemy.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Ze sprawozdania wynika, że jest ono na poziomie 1%.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak. 1% dzieci w żłobkach to są dzieci z niepełnosprawnościami. Zgadza się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Dorota Gierej:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dopowiem uzupełniająco do wypowiedzi pani minister w kwestii kwalifikacji kadry w tym opiekunów zatrudnianych w instytucjach.

Jeżeli chodzi o podmioty niepubliczne, to ustawodawca pozostawia tu pełną swobodę i to jest decyzja podmiotu prowadzącego daną instytucję. Natomiast jeżeli chodzi o podmioty samorządowe, to pracownicy zatrudniani w tych podmiotach mają status pracowników samorządowych. Kwestie wynagrodzeń, minimalnych wymagań kwalifikacyjnych dla tych pracowników, którzy są zatrudniani w instytucjach opieki – mają tu zastosowanie stosowne przepisy dotyczące pracowników samorządowych.

Natomiast odnośnie do kwestii promocji zawodu to w obecnej perspektywie finansowej projektowania ze środków Unii Europejskiej przewidziane są również środki na szkolenia związane z pracownikami instytucji opieki. Nie tylko dla osób, które chciałyby zostać takim opiekunem, lecz także dla kadry, która jest zatrudniana przez te instytucje w przypadku chęci podniesienia kwalifikacji. Szkolenia prawdopodobnie rozpoczną się w 2024 r. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Chciałabym powiedzieć, że… Jeszcze? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Chciałabym jednak prosić o doprecyzowanie odpowiedzi przede wszystkim w kwestii dzieci z niepełnosprawnościami. Przytoczenie wyłącznie tego, co znajduje się w sprawozdaniu, wydaje mi się niewystarczającą odpowiedzią na pytanie o plany wsparcia rodziców i dzieci, jeśli chodzi o opiekę instytucjonalną.

Życzyłabym sobie, żebyśmy jednak mogli zapoznać się z tym, jakie są rządowe plany, jeśli chodzi o wsparcie rodziców i dzieci z takimi potrzebami. Nie chcę mówić w sposób emocjonalny, ale jeżeli 1% dzieci, które są w opiece instytucjonalnej, to dzieci z niepełnosprawnościami, to widać, jak duży to jest margines. Nie wiemy z tego sprawozdania, jak duży jest stopień niepełnosprawności tych dzieci. Nic na ten temat nie wiemy. Pani nie udziela nam żadnej informacji w tym temacie, jakie są plany rządu, żeby to zmienić i poprawić sytuację dzieci z niepełnosprawnościami.

Druga kwestia to kwestia opiekunek, bo w większości to nie są opiekunowie, a opiekunki, które pracują w żłobkach. Dziękuję bardzo za wytłumaczenie nam, jak wygląda sytuacja prawna i zatrudnienie, jeżeli chodzi o pracowników jednostek samorządu terytorialnego. Chodziło mi o to, w jaki sposób – wiedząc, jak mało osób kształci się w tym kierunku – planujecie państwo zachęcać ich do tego, żeby wybierali ten kierunek studiów, żeby wybierali tę pracę. Już dzisiaj jest ogromny problem z tym, żeby konstruować kadrę, która pracuje w tym zawodzie. O ile w ogóle możemy mówić o zawodzie.

Oczekiwałabym od ministerstwa, które zajmuje się tym tematem, że będzie walczyło o opiekunki żłobkowe. Chociażby w taki sposób, żeby wpisać je na listę zawodów, żeby stały się funkcjonariuszami publicznymi. Dzisiaj te osoby, które odgrywają ogromną rolę w towarzyszeniu w rozwoju dziecka, wychowaniu i nauce dziecka, są poza marginesem, jeżeli chodzi o wszystkie osoby w systemie edukacyjnym. Chciałabym wiedzieć, jakie państwo mają plany, jeżeli chodzi o te osoby – bo ich wynagrodzenia są niesatysfakcjonujące, ich rozwój zawodowy jest zbyt mało zachęcający – żeby po prostu wybierały tę drogę zawodową. Żadne inne ministerstwo nie wydaje mi się bardziej właściwe niż państwa, żeby działać w tym zakresie. Wspierać, szukać rozwiązań i rozwijać kwestie dotyczące tego zawodu, zwiększyć prestiż tego zawodu, docenić opiekunki żłobkowe… Mogłabym tak jeszcze bardzo długo wymieniać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Szanowni państwo, wracając do tematu dzieci z niepełnosprawnościami, rzeczywiście w sprawozdaniu mamy mowę o liczbie tych dzieci i to jest 1%. Jeśli chodzi o specjalne traktowanie czy zwiększone finansowanie, to w poprzednich edycjach programu „Maluch+" mieliśmy przewidziane wyższe kwoty w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami w instytucjach opieki, natomiast nie spotykały się one z zainteresowaniem.

W nowym programie „Maluch+" te kwoty są wyrównane na dużo wyższym poziomie. Mówię tu zarówno o przypadku dzieci zdrowych, jak i dzieci z niepełnosprawnościami. Wyrównaliśmy te kwoty w górę. Warto być może wspomnieć o tym, że w kosztach kwalifikowalnych tych inwestycji, które teraz będą realizowane, samorządy czy podmioty prywatne, które będą tworzyły nowe miejsca do opieki, mogą rozliczać również koszty związane z dostosowywaniem instytucji opieki do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami. Można powiedzieć, że to jest kwestia spotkania się zainteresowania rodziców z tym, co mogą w tej sferze zaoferować zarówno samorządy, jak i podmioty publiczne.

Co do zachęcania osób do wybierania określonego zawodu, bo go dzisiaj brakuje, to myślę, że to nie jest sytuacja opiekunek w żłobkach tylko wielu branż w naszej gospodarce. Już nawet tych budżetowych… Mam na myśli nauczycieli. Borykamy się z niedoborami kadry. Mówiąc kolokwialnie, pewnych kwestii nie przeskoczymy, jeżeli nas po prostu ubywa. To będzie się nasilać, o czym wiemy, stąd nasze wysiłki w kierunku polityki prorodzinnej, aby zahamować te bardzo negatywne trendy, a w dalszej perspektywie je odwrócić. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chciałam powiedzieć tak… Program „Maluch+" jest znany i wprowadzony ustawą od 2011 r., natomiast dopiero rząd Zjednoczonej Prawicy rozwinął ten program, przeznaczając na ten cel dużo większe środki. Przypomnę, że w 2015 r. kwota przeznaczana na rozwój żłobków wynosiła 150 mln zł. Od 2018 r. to jest kwota ponad 450 mln zł.

Pragnę równocześnie podkreślić, że w 2015 r. stopień użłobkowienia wynosił 5,9%. Tych miejsc opieki było ok. 84 tys. Na dzień dzisiejszy – właśnie dzięki działaniom rządu i wsparciu tego programu – tych miejsc opieki jest ponad 205 tys., a w 2022 r. ponad 220 tys. Procent użłobkowienia to 15,5%. Przybyło ponad 100 tys. miejsc opieki dla dzieci do lat 3.

Od 2022 r. – tylko jednym zdaniem o tym wspomnę, ponieważ rozpatrujemy sprawozdanie za rok 2021 – jest taka możliwość, której nie było. A mianowicie dofinansowanie 400 zł do opieki żłobkowej dla pierwszego dziecka. Rozwiązania naprawdę są szerokie. Pani minister zapowiedziała już kolejne, które są realizowane w 2023 r. Natomiast pragnę jeszcze jasno i mocno podkreślić, że to jest zadanie samorządów. Chcę mocno zachęcić, żeby samorządy zajmowały się swoimi zadaniami wspieranymi przez rząd. Przypomnę jedną rzecz. Kiedy został zorganizowany i ogłoszony konkurs na program „Maluch+" i zwiększono komponenty tego programu, to był taki moment, kiedy wszystkie samorządy, które zgłosiły zapotrzebowanie, dostawały pieniądze. To nie było tak, że zabrakło pieniędzy na program i tylko samorządy, które chciały realizować tę opiekę, miały możliwość skorzystania z tych środków.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że oczywiście wiemy, że jest jeszcze wiele do zrobienia w tym obszarze, ale też rząd Zjednoczonej Prawicy, rząd Prawa i Sprawiedliwości w opiece nad dziećmi do lat 3 zrobił… To jest po prostu przepaść w porównaniu z tym, co było wcześniej.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie. Jeszcze pani poseł, tak?

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Koniec autopropagandy. Są jeszcze pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To są twarde dane, pani poseł. Ja wiem, że państwa przewodniczący powiedział, że za państwa rządów powstało więcej miejsc żłobkowych – oczywiście skłamał – w porównaniu z tym, co było za rządów Zjednoczonej Prawicy.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Pani robi autopropagandę, a nie zajmuje się meritum sprawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ale pani poseł powiedziała, że tu mamy propagandę. Nie mamy propagandy, tylko twarde dane, pani poseł.

Ile państwo przeznaczaliście środków na program „Maluch+" w 2015 r.? 150 mln zł. A ile było środków w 2018 r.? 450 mln zł. Ile było miejsc opieki w 2015 r.? 84 tys. Jaki procent użłobkowienia? 5,9%. Jaki procent użłobkowienia jest obecnie? 15,5%.

Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2021 r.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Są jeszcze pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, jeśli pani uznaje, że to jest propaganda, to zamykam dyskusję.

Poseł Aleksandra Gajewska (KO):

Pani przewodnicząca, ale to nie były moje słowa. Prowadzę merytoryczną dyskusję, zadaję pani minister pytania…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobrze, ale pani minister odpowiedziała, a ja podsumowałam naszą dyskusję. W związku z powyższym zamykam dyskusję. Został nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby pani poseł Elżbieta Duda została sprawozdawcą…

Poseł Elżbieta Duda (PiS):

Tak, wyrażam zgodę, bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Czy mamy inne kandydatury? Nie ma innej kandydatury, w takim razie pani poseł Elżbieta Duda została sprawozdawcą w tym punkcie.

Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo, w zeszłym roku – przy akceptacji wszystkich członków Komisji i prezydium – przyjęliśmy harmonogram prac Komisji. Chciałem się zapytać, ponieważ nie ukrywam, że wielość pytań, kiedy będziemy procedować temat dotyczący emerytur stażowych… Temat jest bardzo bliski wielu osobom, które przepracowały kilkadziesiąt lat, oczekują odpowiedzi i wywiązania się z obietnic.

W lutym będziemy mieli prawdopodobnie jedno posiedzenie Komisji. Jeżeli pani przewodnicząca byłaby uprzejma powiedzieć, czy jest już może jakiś wyznaczony termin. Czy to będzie dzień przed posiedzeniem Sejmu, czy w trakcie posiedzenia Sejmu? Kiedy będziemy rozpatrywali temat dotyczący emerytur stażowych? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. W lutym jest jedno posiedzenie Sejmu, co nie oznacza, że Komisja będzie zbierała się tylko jeden raz. Natomiast jeżeli temat będzie poświęcony emeryturom stażowym, to zapewne w regulaminowym terminie zostaniecie państwo o tym poinformowani.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie.